

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 29 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 1211/12 z powództwa Ł. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie w punkcie 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Ł. S. kwotę 25.695 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 24.235 zł za okres od 5 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, 65 zł za okres od 25 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, 1 395 zł za okres od 8 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części, a w punkcie 3. uznając, iż powód wygrał sprawę w 51% rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami koszty procesu pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, tj. co do kwoty 25.000 zł oraz co do orzeczenia o kosztach procesu. Skarżący kwestionowanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 445 §1 k.c. poprzez ustalenie należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia w sposób rażąco zaniżony w kontekście ustaleń postępowania dowodowego, a w szczególności w odniesieniu do stwierdzonych przez biegłych lekarzy następstw zdrowotnych wypadku;
2. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 233 §1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny, co skutkowało przyznaniem powodowi rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia w żądanej wysokości.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 49.000 zł zadośćuczynienia, tj. dodatkowo 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 kwietnia 2012 r., a ponadto wniósł także o odpowiednią zmianę postanowienia o kosztach procesu w I instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c., którego uzasadnienie sprowadza się w istocie do stwierdzenia, że Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda rażąco niskie zadośćuczynienie, pomimo istnienia przesłanek do uwzględnienia żądania w pełnej wysokości. W tym miejscu należy przypomnieć, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny zatem skonkretyzować się w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, czego apelujący nie uczynił. Z uwagi na powyższe można jedynie przypuszczać, że skarżącemu w rzeczywistości nie tyle chodziło o zakwestionowanie podstawy faktycznej ustalonej przez Sąd Rejonowy, co o dokonaną przez tenże Sąd wykładnię art. 445 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy zatem podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, nie aprobując jednak wniosków z nich wywiedzionych co do wysokości zasądzanego zadośćuczynienia.

Przystępując do oceny zasadności zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, należy rozważyć, czy Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 445 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiednia suma” oraz nieuwzględnienie przy określaniu należnego zadośćuczynienia wszystkich poprawnie dokonanych ustaleń faktycznych. W piśmiennictwie wskazuje się, że wyrażenie „odpowiednia suma” jest wyrazem słusznego założenia, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły. Jednakże judykatura wykształciła powszechnie

akceptowane zasady orzekania w tym zakresie, zgodnie z którymi określając wysokość zadośćuczynienia sąd winien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym szczególnie okoliczności dotyczące konkretnej osoby pokrzywdzonej, jak np. stopień poniesionego uszczerbku, trwałość skutków, prognozy na przyszłość, wiek pokrzywdzonego (wyrok SN z 18.11.2004 r., I CK 219/2004, LexPolonica 1538848).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych za utrwalony uznaje się pogląd, iż sąd odwoławczy może korygować wysokość zadośćuczynienia wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok SN z 9.07.1970 r., III PRN 39/70, PiP (...)).

W realiach niniejszej sprawy godzi się zauważyć, że zasądzonemu przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynieniu nie można przypisać waloru odpowiedniości. Ustalając zakres krzywdy doznanej przez powoda należało wziąć pod uwagę łączny stopień uszczerbku na zdrowiu skarżącego, który - zgodnie z opiniami biegłych sądowych lekarza chirurga – ortopedy, lekarza neurologa i lekarza chirurga naczyniowego - wynosił w sumie 31%, a na który składał się uszczerbek trwały w wysokości 11% i uszczerbek długotrwały w wysokości 20%. Poza tym ustalając zakres krzywdy powoda zaakcentować należy, że powód zmuszony był poddać się długotrwałemu i bolesnemu procesowi leczenia oraz rehabilitacji, w tym zabiegowi operacyjnemu, w czasie którego wykonano otwarte nastawienie i zespolenie złamania prawego obojczyka drutem K., dwukrotnej hospitalizacji, a poza tym wymagał unieruchomienia kończyny, co wiązało się z koniecznością noszenia łącznie przez pół roku gorsetu ortopedycznego oraz temblaka wielofunkcyjnego. Niewątpliwie też z opinii biegłych oraz zeznań powoda wynika, że stopień dolegliwości odczuwanych przez apelującego był znaczny, co wiązało się z koniecznością przyjmowania środków przeciwbólowych, przy czym pomimo zakończenia z dobrym wynikiem leczenia i pomyślnych rokowań, skarżący cały czas musi liczyć się z koniecznością okresowego przyjmowania leków przeciwbólowych, a także z przyspieszonym wystąpieniem zmian zwyrodnieniowych. Niebagatelną także okolicznością jest i ta, że powód musiał zrezygnować z dotychczasowej pracy zarobkowej, przy czym do dziś ma kłopoty ze znalezieniem zatrudnienia, albowiem wcześniejsze zatrudnienie polegające na wykonywaniu pracy fizycznej utracił właśnie w wyniku wypadku. Mając na uwadze wszystkie wyżej wymienione okoliczności, a przy tym młody wiek powoda, który obecnie ma 26 lat, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że adekwatnym do rozmiaru cierpień skarżącego jest zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50.000 zł.

Skoro ubezpieczyciel wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 13.000 zł, a Sąd Rejonowy zasądził z tego tytułu dalsze 24.000 zł, przeto Sąd II instancji, w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie podwyższając kwotę zasądzoną tytułem zadośćuczynienia dodatkowo o kwotę 13.000 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O odsetkach od zasądzonego świadczenia tytułem zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. mając na uwadze, że powód rozszerzył przedmiotowe roszczenie do kwoty 49.000 zł dopiero w toku postępowania pierwszoinstancyjnego (k. 123). W konsekwencji Sąd II instancji przyjął jako ich datę początkową dzień 7 lipca 2014 r. Wyniki kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku skutkowały jego zmianą w opisanym zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Z przedstawionych przyczyn apelację w odniesieniu do żądania zasądzenia odsetek za

okres od dnia 5 kwietnia 2012 r. oddalono na mocy art. 385 k.p.c., o czym Sąd Okręgowy

orzekł w punkcie II. sentencji.

Zmiana orzeczenia o kosztach procesu pierwszoinstancyjnego stanowiła konsekwencję opisanych wyżej zmian w zakresie rozstrzygnięć o żądaniach głównych powoda, albowiem powód ostatecznie wygrał sprawę w 76%. W tym zakresie Sąd II instancji orzekł na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. jak w punkcie I. lit. b) sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do art. 100 w zw. z art. 391 §1 k. p. c. stosunkowo koszty te rozdzielając przy przyjęciu, iż przy wskazywanej wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 25.000 zł powód

(apelujący) wygrał sprawę w 52%, zaś pozwany w 48%. Na koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez apelującego złożyły się koszty opłaty sądowej od apelacji w wysokości 1250 zł oraz koszty pełnomocnika w kwocie 1200 zł ustalone zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013r. poz. 461) – łącznie zatem 2450 zł. Na koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1200 zł ustalone zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r, poz. 490). Iloczyn kwoty 3650 zł oraz 48% wynosi 1752 zł. Różnica pomiędzy kosztami należnymi powodowi (2450 zł) a kosztami należnymi pozwanemu (1752 zł) w zakresie postępowania apelacyjnego wyniosła zatem 698 zł na rzecz powoda. Tak też rozstrzygnięto w punkcie III. wyroku.